

## Droga Krzyżowa dla małżonków

Rozpoczynamy rozważanie drogi krzyżowej Jezusa. Idąc jego śladami będziemy przeżywać jego mękę, ale będziemy się również starali spojrzeć na życie małżonków tu, na ziemi. Każdy z nas ma swoją drogę krzyżową. Również małżonkowie.

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

### Stacja I. Jezus na śmierć skazany

Z Ewangelii wg św. Mateusza (27, 24-26): *Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: „Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz”. A cały lud zawołał: „Krew Jego na nas i na dzieci nasze” Wówczas uwolnił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.*

Niewinny Jezus zostaje skazany na śmierć. Czy pamiętasz, że również został skazany za moje grzechy? Piłat, mimo że widział niewinność Jezusa, dał się ponieść emocjom tłumu. Bał się? Przecież żona go ostrzegła: *„Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu”* (Mateusz 27, 19). A może bardziej bał się tłumu, bał się o swoją karierę polityczną? Czy potrafisz trwać przy prawdzie? A może wolisz nie widzieć zła, wolisz umywać ręce? Widzisz swój grzech? Widzisz grzech swoich dzieci? Widzisz grzech innych? Co mówisz, gdy twoje dziecko mieszka pod twoim dachem z „partnerem”?

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

### Stacja II. Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Z Ewangelii wg św. Jana (19, 17): *A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota.*

Jezus wziął krzyż na swoje ramiona. Ty też bierzesz swój krzyż zawierając sakramentalny związek małżeński. Czasami jest to mały krzyżyk, ale częściej są to przytłaczające ciężarem belki. Przy ołtarzu mówimy: „biorę ciebie za męża”, „biorę ciebie za żonę”. A czy potem śpiewasz, jak w znanej pieśni kościelnej na Wielki Post: „Słodkie drzewo, słodkie gwoździe”?

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

### Stacja III. Jezus po raz pierwszy upada pod krzyżem

Pan Jezus upada pod ciężarem krzyża. Mimo, że był Bogiem, był też człowiekiem. A człowiek czasami upada pod ciężarem swoich kłopotów. Ważne jest jednak, żeby po każdym upadku powstawać.

Czy Ty małżonku powstajesz po swoich upadkach? A jakie to upadki mogą spotkać małżonków? Najczęstszym upadkiem w małżeństwie jest rutyna. Przestajesz zabiegać o swojego małżonka. Wydaje się ci, że jak go już tam kiedyś zdobyłeś, to już na zawsze będzie twój. Tak powinno być, ale człowiek potrzebuje miłości drugiej osoby, szczególnie swojego współmałżonka. Kiedy mężu powtórzyłeś swojej żonie, że ją kochasz, że ładnie wygląda, kiedy podziękowałeś za posprzątaną mieszkanie czy przygotowane jedzenie? Kiedy

sprezentowałaś jej bez okazji kwiatka czy inną rzecz, która lubi? Kiedy żono pochwaliłaś swojego męża, że jest taki silny, zdolny, sprawny, przystojny, pracowity czy zorganizowany? Kiedy podziękowałaś mu za naprawę kranu, czy wymianę opon w twoim samochodzie?

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

#### **Stacja IV. Jezus spotyka Matkę swoją**

Z Ewangelii wg św. Łukasza (2, 34-35): *Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”*

Maryja spotyka swojego syna, który dźwiga krzyż, na którym ma zawisnąć. Symeon prorokował 33 lata wcześniej, że jej duszę przeniknie miecz boleści. Trudnym wyzwaniem dla rodzica jest patrzeć, gdy jego dziecko cierpi. Jeszcze większym cierpieniem jest świadomość, że cierpi przez swoje wybory życiowe. Ale Matka Boża cierpi w cichości swojego serca. Wie, że jej syn jest już dorosły i jest to jego świadomy wybór. Czy Ty matko i Ty ojcze, też pozwalasz dojrzeć swojemu dziecku? A może chcesz za swoje dziecko, może już dwudziesto albo i trzydziestoletnie, dalej decydować? Może namawiasz do porzucenia jego sakramentalnego małżonka? My, ziemscy rodzice, wychowujemy dzieci nie dla siebie, ale dla świata.

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

#### **Stacja V. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi**

Z Ewangelii wg św. Łukasza (23, 26): *Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem.*

Szymon Cyrenejczyk wracał zmęczony z pola po dniu pracy. Pewno już cieszył się, że zaraz odpocznie w domu. A tutaj żołnierze zmuszają go do niesienia krzyża. Ma pomóc Jezusowi nieść krzyż. A ty pomagasz Jezusowi nieść krzyż, czy mówisz, że masz prawo do swojego szczęścia. Może zostawiłeś już swój krzyż, czyli żonę z chorym dzieckiem. A może tym twoim porzuconym krzyżem jest chora żona? A może ten krzyż ci się tylko znudził? Zabrakło „motylków w brzuchu”. Początkowo czułeś się jak celebryta, na weselu było pełno ludzi wokół ciebie. Ale teraz masz się dalej męczyć w samotności?

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

#### **Stacja VI. Weronika ociera twarz Jezusowi**

Weronika przekroczyła szpaler żołnierzy otaczających Jezusa niosącego krzyż, żeby zetrzeć krew i pot z czoła Jezusa, żeby nie zalewały mu oczu. Wykazała się wielką odwagą. Przecież żołdacy mogli ją pobić.

Czy ty, masz odwagę, żeby pokazywać swoją wiarę w Jezusa? Potrafisz zaprotestować, jak obraża się nasze symbole religijne? Potrafisz podpisać się pod petycją w obronie wiary? A może tak samo, jak wstydzisz się Jezusa, wstydzisz się również swojego męża, czy swojej żony? Nosisz obrączkę, jako znak związania sakramentalnym węzłem małżeńskim, czy wstydliwie zdejmujesz ją idąc do pracy lub jadąc na wyjazd integracyjny?

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

### **Stacja VII. Jezus po raz drugi upada pod krzyżem**

Jezus ponownie upada pod krzyżem. Ciężar drzewa, na którym na zginąć okazał się zbyt ciężki. Ale podnosi się i idzie dalej na miejsce kaźni.

Małżonkowie w swoim życiu małżeńskim ten nieraz upadają. Często przyczyną upadku bywają nałogi i złe przyzwyczajenia. Może to być alkohol, narkotyki, ale również praca ponad miarę czy zakupy w galeriach handlowych. Czy ty żono, i ty mężu, pamiętasz, że po Bogu to sakramentalny małżonek jest dla ciebie najważniejszym człowiekiem na tym świecie? Nie dzieci, nie rodzice, nie koledzy czy przyjaciółki, ale właśnie małżonek. O dzieci, rodziców należy dbać, o kolegach i przyjaciółkach pamiętać, ale nie powinni oni przysłonić nam sakramentalnego małżonka.

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

### **Stacja VIII. Jezus pociesza płaczące niewiasty**

Z Ewangelii wg św. Łukasza (23, 27-31): *A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: „Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły”. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?»*

Kobiety jerozolimskie szły za Jezusem i płakały nad nim. Ale to Jezus je pociesza. On wie, po co jest jego cierpienie. A czy ty wiesz, kiedy nasze trudności są „po coś”? Czy wolisz użalać się nad swoim losem i szukać możliwości odrzucenia swojego krzyża?

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

### **Stacja IX. Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem**

Pan Jezus podnosi się po trzecim upadku. Im bliżej miejsca kaźni, tym mniej sił, tym większe zmęczenie. Po nieprzespanej nocy, ubiczowaniu i nałożeniu cierniowej korony ludzkie siły się kończą. Ale hart ducha pozwala się podnieść i iść dalej.

Czy ty masz siłę podnosić się ze swoich upadków? Po nieprzespanej nocy przy łóżeczku chorego dziecka, czy umierającego rodzica, po chorobie, latach ciężkiej pracy, czasami nie mamy ochoty na serdeczne odezwanie się do swojego małżonka. A może przestaje on być dla nas atrakcyjny? Ile to razy słyszymy: „Zmarnowałem/Zmarnowałam przez ciebie tyle lat”. Nie wyszukujesz sobie wtedy nowego partnera, nowej partnerki? Nie zdradzasz swojej żony, swojego męża? Po takim upadku nieraz nie podnosisz się, co gorsza, często nie chcesz się podnieść.

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

### **Stacja X. Jezus z szat obnażony**

Z Ewangelii wg św. Jana (19, 23): *Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie*

*była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: „Nie rozdzierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć”. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze.*

Skazaniec przybijany do krzyża, oprócz cierpień fizycznych, poddawany był upokorzeniu polegającym na całkowitym pozbawieniu go szat. Już od czasu Adama i Ewy, człowiek ma w sobie wstyd.

Z księgi Rodzaju (3, 7): *A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; splekli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.*

Czy masz w sobie jeszcze wstyd? Ubierasz się, żeby zakrywać swoje ciało, czy żeby je odkrywać i prowokować nim?

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

### **Stacja XI. Jezus do krzyża przybity**

Z Ewangelii wg św. Marka (15, 24): *Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać*

Z Ewangelii wg św. Mateusza (27, 39-40): *Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: „Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża!”*

Wydaje ci się, że twoje życie jest drogą krzyżową? Może i tak być. Ale jak Jezus wytrwasz na tym krzyżu, czy chcesz z niego zejść? Jeżeli twoje małżeństwo jest dla ciebie twoją drogą krzyżową, to schodzisz z tego krzyża? Może mówisz, że masz prawo do szczęścia i dążysz do rozwodu. A może jesteś jak ci Żydzi, którzy przechodzili pod krzyżem Jezusa i wołasz: Zostaw ją, zostaw jego, rozwiedź się, zabaw się!

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

### **Stacja XII. Jezus umiera na krzyżu**

Z Ewangelii wg św. Łukasza (23, 44-46): *Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha.*

Jezus umarł na krzyżu. A ty chcesz umrzeć dla świata w swoim małżeństwie? Może wydaje ci się, że umierasz, bo mąż czy żona zostawili cię, odeszli z innym czy inną. Wydaje ci się, że życie straciło sens. Mąż czy żona byli dla ciebie wszystkim na tym świecie a teraz nagle zostajesz bez swojego „bóstwa”. Zapominasz, że Jezus oddał swego ducha w ręce Ojca Niebieskiego. Chcesz oddać swe życie Bogu, czy wolisz poszukać sobie następnego „bożka” na ziemi?

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

### **Stacja XIII. Jezus z krzyża zdjęty**

Z Ewangelii wg św. Łukasza (23, 50-53): *Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. Nie przystał on na ich uchwałę i postępowanie. Był z miasta żydowskiego Arymatei, i oczekiwał królestwa Bożego. On to udał się do Pilata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża [...]*

Józef z Arymatei zdjął ciało Jezusa z krzyża, gdyż zgodnie ze zwyczajem żydowskim pogrzeb powinien mieć miejsce w dniu śmierci. Śmierć Jezusa była drogą do odkupienia ludzi. A jak Ty traktujesz swoje życie? Pamiętaj słowa Jezusa: *Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa* (Ewangelia św. Łukasza 9, 24).

**K.:** *Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

**W.:** *Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.*

#### **Stacja XIV. Jezus do grobu złożony**

Z Ewangelii wg św. Mateusza (27, 59-60): *Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł.*

Bóg-człowiek zostaje złożony do grobu. Za trzy dni zmartwychwstanie, żeby pokonać śmierć. A ty pamiętasz, że „prochem jesteś i w proch się przemienisz”? Czy raczej traktujesz swoje ciało jako swojego „bożka”. Jeżeli dbasz o swoje ciało dla zdrowia, to bardzo dobrze. Ale może zapominasz, że żyjemy tutaj dla życia wiecznego i ciało nasze będzie złożone do grobu. Po co chodzisz na siłownię, na basen, do solarium, do kosmetyczki? A może myślisz, że operacje plastyczną zapewnią ci życie wieczne? Potrafisz się godnie zestarzeć?

#### **Zakończenie**

Rozważaliśmy mękę Pana naszego Jezusa Chrystusa. Bóg, który stał się człowiekiem, cierpiał jak człowiek. Ale podnosił się ze swoich upadków, aby umrzeć za nas na krzyżu. A ty chcesz umierać za swojego sakramentalnego małżonka? Życie małżeńskie to nie tylko radości wesela, czy narodzin dzieci, to również nasza droga krzyżowa w znoju dnia codziennego, w pracy na rzecz domu, opieki nad dziećmi. Pamiętaj o tym, że też masz do przejścia swoją drogę krzyżową na tej ziemi.